

# ROZWÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Piątek dnia 1 czerwca 1923 r.

## Witaj Prezydencie Rzeczypospolitej.

Jest w narodzie polskim wielkie, głębokie, powszechne uczucie szlachetności pościwości i szczerości. Nigdy intrygant i fałszerz w Polsce popularności nie zyska... Zdaje się, że pierwszym warunkiem przyszłego wielkiego człowieka musi być szlachetność charakteru ta serdeczność ta dobroduszość, która Kościuszcze i Waszyngtonowi zjednała miłość współczesnych i szacunek potomnych.

A. Mickiewicz.

(Pielgrzym polski 22 VI 1833).

Łódź drugie miasto w państwie, dziecko Polski, urodzone w niewoli, dostępuje w dniu dzisiejszym, wielkiego zaszczytu, gościć będzie w swych murach Najwyższego Dostojnika Państwa, Prezydenta Rzeczypospolitej.

Powstałe z małej wioszczyzny, potężne obecnie miasto pracy nie zna tradycji dawnego przedrozbiorowego splendoru Rzeczypospolitej. Zaden z królów dawnej Polski, odwiedzić nie mógł miasta, którego wówczas nie było—Bez żalu i przykrości a z prawdziwym zadowoleniem stwierdzić dzisiaj może miasto że w czasie kiedy Ojczyzna okuta była w kajdany, ani razu nie musiało, ulegając despotycznym nakazom wystroić się w świecące szaty dla okazania sztucznie wymuszonego radosnego oblicza głowie zaborczego państwa.

Dzisiaj po raz pierwszy od swego powstania w prawdziwym radosnym i świecącym nastroju, szczerze z serdecznością, na którą tylko nas stać, witamy głowę naszego własnego, niepodległego i wolnego Państwa Polskiego. Dziwnym zbiegiem okoliczności Łódź poraz pierwszy od czasu swego istnienia wita pierwszego konstytucyjnego, Prezydenta Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Dzień 1 czerwca 1923 roku wryje się w pamięć następnych, wpisze się złotymi głoskami w kartach historii miasta — echem rozdzwieczą się mury młodego, acz potężnego grodu — echem powitalnym, witając w progach oswobodzonych z stuletniej niewoli Prezydenta.

Największe miasto pracy w Polsce, tem dumniejszym jest z zaszczytu, który je spotyka, że czcigodny Gość, dostojeństwo swe nie zawdzięcza wpływowi cudzym, intrygom mówmy stylem miejscowym: geszeftom, lecz śmiało, z dumnie podniesionem czołem może wygłosić legendarne zdanie, że wyrósł: „ani z soli, ani z roli, ale z tego co mnie boli“

Wszyscy znamy życie naszego Prezydenta, życie skromne, mozolne, pracowite zawsze i wszędzie wpatrzone w jeden cel: Odro-

żenie Polski. Z lat dawnych znana nam jest działalność na polu kooperacji Stanisława Wojciechowskiego, a jaka była myśl przewodnia tej pracy?

Ojczyznę wielką i potężną zbudować w zwartym wysiłku całego narodu. Na tem polu pracy jawnej i otwartej a nie konspiracyjnej podziemnej, która pochłonęła szmat życia Prezydenta, zdał on życiowy egzamin pracy społecznej i ekonomicznej.

Egzamin mądrości politycznej i polskiego rozumu stanu oraz znajomości że tak powiemy filozofii i psychologii dziejoprawstwa, zdał On wtedy, gdy nie opierając się na fałszywych

partynikiem jak i Jego elekcji. Tymczasem ten poważny cichy pracownik na niwie gospodarstwa—społecznej potrafił się wznieść ponad swoją partję, potrafił wyzwolić się od wpływów międzynarodowych burzycieli i tylko jako uczciwy Polak i patrijota stanął na czele Państwa.

Lud polski szczerze przywiązany do prastarych ideałów narodowych nietylko chrześcijańskich lecz katolickich, oczekiwał od Reprezentanta Majestatu Rzeczypospolitej, by cnotę to posiadał. Cztery pierwsze lata zawiodły, lecz pierwszy konstytucyjnie wybrany Prezydent od razu ujawnił narodowi, że im hołduje.

Łódź, jako miasto ludowe, robotnicze tem więc radośniej wita Prezydenta, że widzi w nim człowieka pracy, dobrego chrześcijanina—katolika i Polaka—narodowca, czego dowodem każdemu z nas służy, chociażby tak niedawno wygłoszona mowa w czasie podróży po kresach zachodnich, czego dowodem, że z chwila, gdy wyłonił się z Sejmu obecny Rząd większości narodowej; nie uległ On podszeptom, nie powtórzył historycznego — smutnej pamięci — postępku p. Piłsudskiego wobec Korfańskiego w lipcu r. u., lecz zgodnie z wolą większości sejmowej rząd zatwierdził.

Pobieżnie rzucona charakterystyka, dostatecznie tłumaczy dla czego Łódź robotnicza tak właśnie wita swego „Prezydenta“, wszak Łódź, to cząstka tej Polski, którą On reprezentuje, a w swej radosnej dumie, ze spotkanego zaszczytu, kornie schylać musi czoło przed Tym, który ciężkie, aczkolwiek zaszczytne przyjmując brzemie, zadanie swe pojął i wypowiedział następującymi słowami pamiętnego orędzia z 20 grudnia 1923 r.:

„Rzeczpospolita swoją dostojeństwo i moc czerpie przede wszystkim z cnoty i pracy swoich obywateli... zbudować jedną niepodzielną Rzeczpospolitą, silną miłością i pracą swoich obywateli pod opieką praw, przez nich ustanowionych... Słubujemy dawać w życiu publicznym wyraz utajonej tęsknoty do braterskiego współdziałania dla dobra wszystkich... Najsilniejsza potrzeba to trwały Rząd, silny zaufaniem Sejmu, i budżet, wypełniony podatkami obywateli... Skłaniajcie się do zgody w sprawach dobrego powszechnego, ona jest pierwszym warunkiem wiernego wykonania ustawy Konstytucyjnej, uzdrowienia życia gospodarczego i wychowania obywateli godnych imienia polskiego“.

Cześć Pierwszemu Obywatelowi Polski! Cześć Pierwszemu Prezydentowi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej!

### Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.



Stanisław Wojciechowski.

przesłankach, z chwila wybuchu wojny zdeklarował się Ententofilem — zrozumiał bowiem, że paradoksem, jeżeli nie absurdem politycznym jest budować Polskę na opoście niemieckiej lub rosyjskiej.

Kiedy Prezydent Wojciechowski otrzymał swoje dostojeństwo z rąk lewicy i „mniejszości państwowych“ wyrażaliśmy wiele zastrzeżeń dotyczących się Jego osoby i z niedowierzaniem a nawet niechęcią patrzyliśmy na Jego poczynania.

Niedowierzaliśmy człowiekowi wybranemu przez partję wrogie narodowej Polsce. baliśmy się, że Prezydent będzie takim samym



## Stanisław Wojciechowski a IV emigracja.

W okresie dziejowym od pierwszego rozbioru Polski do Jej odrodzenia, Polacy w większym lub mniejszym stopniu zmuszeni byli wypadkami politycznymi do emigracji z kraju ojczystego.

Ostatnią z tych emigracji, emigrację w czasie Wielkiej Wojny cechuje głównie, — powiedzmy wprost — miejscami masowe wyruszenie ludności z ojczystych zagonów i warsztatów pracy, dla tego emigrację tą odbytą wprost pod rozkazem knuta kozackiego, nazwać można emigracją ludową.

W miarę cofania się frontu zachodniego armii rosyjskiej całe rzesze ludności wysiedliło się w głąb Rosji.

Wówczas przeniósł się z Warszawy do Piotrogradu t. zw. Centralny Komitet Obywatelski Królestwa Polskiego, którego usilnej pracy, staraniom i opiece zawdzięczają swą egzystencję owe bezdomne rzesze ludowe a co najważniejsze owe tłumy dzieci, które powróciły do Ojczyzny nie wynarodowione.

Niniejszy artykuł nie pozwala na skrócenie opisu owej golgoty ludu polskiego, celem jego jest tylko pouczenie braci robotniczej największego grodu pracy w Polsce że przybywający dnia dzisiejszego do Łodzi największy dostojnik w Państwie, Prezydent Rzeczypospolitej P. Stanisław Wojciechowski, był w czasie naszego przymusowego wygnania w Rosji, jednym z najdzielniejszych działaczy, jednym z tych co niezmordowanie pracowali tam, dla ocalenia od zagłady rodaków a zwłaszcza dzieci ludu polskiego wyrzuconych z ognisk domowych swych dziadków i pradziadków.

Piękna to karta życia P. Prezydenta, większego jeszcze nabiera blasku, dla tego, że Stanisław Wojciechowski specjalnie opiekował się szkołami a co dla nas w Łodzi, grodzie techniki i przemysłu, najważniejsze, specjalnie szkołami zawodowymi.

Sam jako organizator i kierownik jednej z tych szkół rzemieślniczych, dla dobra tej szkoły, wdychałem do przyjazdu p. Wojciechowskiego na lustrację — niestety przeszkodzono w tem.

Uwagę, jaką dzisiejszy Prezydent Rzeczypospolitej poświęcał wówczas, na obywateli, szkołom zawodowym, każe mnie mieć w to, że jako wierzący niezłomie w zwycięstwo Ententy a zatem w Odrodzenie Polski, zdawał sobie sprawę z tego, czem dla odbudowującego się państwa są zawodowo wykwalifikowani pracownicy, chciał zatem jeżeliby się nie zdążyło ukończyć ich zawodowego wykształcenia, przynajmniej wzbudzić w dzieciach zamiłowanie do pracy twórczej.

Daje to assumpt do przypuszczenia, że Najwyższy Dostojnik Państwa raczy zwrócić uwagę na braki zasadnicze istniejące w łódzkim szkolnictwie zawodowym.

W Łodzi, jako w drugim mieście Rzeczypospolitej, potrzebnym niezawodnie jest Uniwersytet dla podniesienia ogólnego, a zaledwie że średniego poziomu umysłowego i kulturalnego miasta, ale niemniej piekącą jest sprawa ożywienia i wzmocnienia szkolnictwa zawodowego w mieście, gdzie nauki pragną setki tysięcy dzieci robotników.

Oby pierwszy pobyt Największego Dostojnika Państwa był zaczątkiem nowej ery w rozwoju Łodzi robotniczej.

inż. K. Folkierski.

## Przygotowania do przyjęcia w Łodzi.

ŁÓDŹ Z GŁĘBI SERCA WITAĆ BĘDZIE PREZYDENTA.

(pap) W dniu dzisiejszym o godz. 5 punktualnie na dworzec kolei Łódź — Kaliska przybywa do naszego miasta Prezydent Rzeczypospolitej, Stanisław Wojciechowski.

Punktualnie o godz. 5-tej Prezydenta Rzeczypospolitej witają na dworcu przedstawiciele władz państwowych z p. wojewodą inż. Marjanem Rembowskiem i gen. Stefanem Majewskim, dowódcą O. K. Nr. IV, na czele. Po powitaniu przez wojewodę Prezydent Rzeczypospolitej przechodzi przed frontem kompanii honorowej tutejszego garnizonu, poczem następuje prezentacja poszczególnych przedstawicieli władz.

O godz. 5.20 Prezydent w towarzystwie przedstawicieli władz administracyjnych schodzi do bramy tryumfalnej, ustawionej przed wjaduktem kolejowym, gdzie witać go będzie prezydent miasta chlebem i solą. Po powitaniu przez prezydenta miasta, Prezydent Wojciechowski o godz. 5.35 wraz z orszakiem udaje się samochodami przez park Poniatońskiego do katedry Św. Stanisława Kostki. Po obu stronach alei parkowych i ulic, któremi przejeżdżać będzie Prezydent, ustawione będą delegacje organizacji łódzkich i młodzież szkolna.

O godz. 5.45 J. E. ks. biskup Tymieniecki w asystencji duchowieństwa katedralnego powita Prezydenta u wrót katedry, w której odbędzie się uroczyste nabożeństwo.

Po nabożeństwie, o godz. 6.15, Prezydent Wojciechowski uda się do województwa, gdzie przedstawieni mu będą poszczególni przedstawiciele społeczeństwa.

O godz. 6.45 Prezydent Wojciechowski uda się ulicami: Piotrkowską, Moniuszki, Sienkiewicza, Nawrot, Wodną, Główną, Rokicińską i Zagajnikową do szkoły powstającej im. Józefa Piłsudskiego przy ul.

Zagajnikowej.

Po zwiedzeniu szkoły, Prezydent Wojciechowski o godz. 7.15 uda się ulicami Zagajnikową i Rokicińską do centrali zakładów Schleiblera przy Wodnym Rynku, poczem przejedzie przez podwórzec centrali do ul. Fabrycznej, Fabryczną, Przędzalnianą do Emilji, kierując się do wykończalni.

O godz. 7.50 Prezydent uda się ul. Emilji i Piotrkowską do „Grand Hotelu” na uroczysty obiad, wydany przez prezydenta miasta na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej. Tamże o godz. 10.30 rozpocznie się raut, wydany na cześć Prezydenta Wojciechowskiego przez wojewodę łódzkiego.

O godz. 11.35, Prezydent Wojciechowski wprost z rautu uda się z orszakiem na dworzec do swojego pociągu, którym odjedzie przez Kalisz do Poznania.

Przygotowania do przyjęcia P. Prezydenta Rzeczypospolitej są już na ukończeniu. Dziś o godz. 12 w południe odbędzie się posiedzenie komitetu przyjęcia.

Przypominamy, że wszelkich wyjaśnień w związku z przyjazdem p. Prezydenta (karty wejścia, zgłoszenia delegacji i t. p.) udziela w województwie (Zawadzka 11) dyżurny urzędnik w pokoju Nr. 23.

Przedstawiciele władz udają się na dworzec na powitanie Prezydenta o godz. 16.30. Przypominamy, że zbiórka tych przedstawicieli wyznaczona jest na godzinę 16 w województwie w pokoju Nr. 28.

Z Resursy Rzemieślniczej dowiadujemy się, że cechy rzemieślnicze miasta Łodzi, witając Prezydenta Rzeczypospolitej, ustawione będą w porządku starszeństwa: pierwszy stanie cech sukieników (rok 1816), następnie krawców (1818), i t. d. kolejno. Na końcu staną zegarmistrze rok 1922).

## Dalsza podróż Prezydenta Wojciechowskiego.

PROGRAM PODRÓŻY DO

KALISZA I POZNANIA.

Program podróży p. Prezydenta Rzplitej do Kalisza i Poznania został ustalony jak następuje:

Dn. 2 czerwca o g. 9 rano powitanie na st. w Kaliszu przez prezesa komitetu p. Wyganowskiego, powitanie przy bramie tryumfalnej przez Prezydenta miasta, msza św. w kościele św. Józefa, przedstawienie władz w starostwie, przyjazd do sądu okręgowego, gdzie następuje powitanie, p. Prezydenta przez prezesa rady miejskiej i wręczenie dyplomu członka honorowego m. Kalisza, poczem zwiedzenie miasta, w czasie którego wstąpi p. Prezydent do gmachu gimnazjum, gdzie kończył studja gimnazjalne. Śniadanie w sali rzemieślniczej, o godz. 1 min. 45 odjazd na stację.

Program pobytu p. Prezydenta Rzplitej w województwie poznańskim od 2-go do 5-go czerwca:

Dnia 2 czerwca o godz. 2 min. 30 pop. przyjazd do Ostrowa, powitanie na dworcu, Odjazd o godz. 2 min. 45.

Godz. 5 pop. przyjazd do Poznania na dawny dworzec cesarski, powitanie przez prezydenta miasta p. Ratajskiego. Krótkie nabożeństwo w katedrze, które odprawi ks. kardynał Dalbor. Odjazd na Zamek i odpo-

czynek. O godz. 8-mej obiad w Bazarze, wydany przez starostwo krajowe, Izbę Rolniczą i Izbę Przemysłowo — Handlową.

Dn. 3-go czerwca (Poznań): od g. 9 do 11 min. 45 p. Prezydent bierze udział w uroczystej procesji Bożego ciała i w nabożeństwie. O godz. 12-tej śniadanie w ratuszu, poczem odpoczynek na Zamku i udzielenie posłuchań. O godz. 7-mej obiad u ks. kardynała Prymasa. O godz. 9-tej odbędzie się na Zamku raut, wydany przez p. Prezydenta Rzplitej.

Dnia 4 czerwca o godz. 9-tej rano wyjeżdża samochodem do Racot. Po drodze mały posiłek u jednego z gospodarzy we wsi Głuchowo, śniadanie u p. Adama Żółtowskiego w Jarogniecach. W Racotach zwiedzenie dworu, gospodarstw, szkoły i ochronki, po podwieczorku powrót do Poznania, gdzie o godz. 8-ej obiad w Bazarze, wydany przez Centralne Tow. Gospodarcze.

Dnia 5-go czerwca o godz. 8 min. 45 rano odjazd z Zamku na b. dworzec cesarski, pożegnanie, o godz. 9-tej odjazd do Wrześni, gdzie półgodzinny postój (godz. 10 do 10 min. 30), powitania. Z Wrześni odjazd do Strzałkowa.



Wiecz. koncert orkiestry 31 pp.  
poc. konc. w. nana Adam Zyka.

## Kawiarnia „TIVOLI” Restauracja

Łódź, Przejazd 1, (dawniej majsterhaus)

Ogród otwarty od godziny 8-ej rano.  
— poleca —

**Sniad. obiady, kolacje oraz napoje chłodzące**  
— jak to: —

**mleko, zsiadłe, lemonada, mazurka, lody i t. p.**

Wyrobymy ciemne własnego wypieku.

362 s3

Z poważaniem ZARZĄD.

Wiecz. koncert orkiestry 31 pp.  
poc. konc. w. nana Adam Zyka.

# Wojownicza postawa Trockiego.

**RZĄD NIEMIECKI NIE WYSŁE NOTY, LECZ MEMORJAŁ. CIĄGLE „PROPONUJĄ” ZAMIAST PŁACIĆ.**

WIEN 31 (PAT) „N. Freie Presse” donosi z Berlina Rząd niemiecki zdecydował się nie wysłać nowej noty, lecz odpowiedzi swej nadać formę memorjału, który będzie niejako komentarzem do noty wysłanej przed kilku tygodniami. Formę tą wybrał rząd niemiecki dlatego, aby treść tej drugiej noty nie była zaprzeczeniem noty pierwszej.

Memorjał ten będzie wysłany do rządu Ameryki, Włoch i Japonii, ponieważ rządy te zażądały od rządu niemieckiego wyjaśnienia w sprawie jego oferty. Natomiast Francja i Anglia, które wyjaśnienia takiego nie żądały, otrzymają zawiadomienie o wysłaniu memorjału do rządu Ameryki, Włoch, Japonii.

Memorjał proponuje następujący plan płatności: Rząd niemiecki żąda czteroletniego moratorium, w czasie trwania, którego podjęta miałaby być mała pożyczka międzynarodowa, która jednak nie będzie służyła celom reparacyjnym a jedynie sanacji finansów niemieckich, w szczególności stabilizacji waluty niemieckiej. (?)

Po upływie wzmiankowanego mora-

torjum przystąpiłby rząd niemiecki do spłaty długu z tyt. odszkodowań w ratach rocznych.

Jak wiadomo, również plan rządu angielskiego, przedstawiony na konferencji paryskiej, przewidywał roczne raty, a mianowicie 32 takich rat.

Rząd niemiecki proponuje w memorjał 36 rat rocznych, każda w wysokości jednego i ćwierć miljarde marek w złocie. Suma ta miałaby być zagwarantowana dochodami z niemieckich kolei państwowych w sumie pół miljarde mk. złotych rocznie, gwarancją ze strony przemysłu i rolnictwa niemieckiego w wysokości również pół miljarde mk. w złocie, wreszcie dochodami z cel, monopolu wódczanego, ewentualnie i z uchwalic się mającego monopolu tytoniowego.

W kołach parlamentarnych słychać, że proponowana nowa oferta niemiecka powstała pod wpływem zmienionej opinii przywódców stronnictw sejmowych, a w szczególności centrum i socjal — demokracji.

# Nowy pomysł niemiecki.

**POGRÓŻKI Z POWODU POŻYCZKI FRANCUSKIEJ DLA POLSKI.**

BERLIN 31. (wl) Tutejszy dziennik rosyjskich kadetów „Rul” ogłasza na naczelnem miejscu niesłychanie znamienne oświadczenie Trockiego o stosunkach pblsko — rosyjskich, złożone na ostatnim posiedzeniu rady wojennej.

Podkreślając na wstępie wielkie znaczenie 400 — stumiljonowej pożyczki, jaką niedawno Polska otrzymała od Francji, przemówił Trocki w te słowa:

„Nie ulega żadnej wątpliwości, że rząd polski zobowiązał się trzy czwarte pożyczonej sumy obrócić na cele wojskowe. Według wiadomości, jakie otrzymał rząd sowieków, rząd polski rozpoczął obecnie na wielką skalę reorganizację artylerji i oddziałów technicznych. To gorące żądanie zbrojenia się Polski zmusza sowieki do wzajemnych zbrojeń.

Sądzę, że pożyczkę francuską dla Polski

wciągnięto do ksiąg wydawczych państwowych Francji nie jako pożyczkę zwrotną, lecz jako kredyt na utrzymanie francuskich wojsk kolonialnych w Europie Wschodniej (!) To jest tembardziej prawdopodobne, że zarówno francuska opinja publiczna jak też i koła handlowe mają dokładne wiadomości o zdolności płatniczej naszego sąsiada (?)

Chcemy wierzyć, że bardzo „ostrożny” Poincaré już w niedalekiej przyszłości wbrew oczywistym swoim zamiarom przyczyni się wspaniałem uzbrojeniem armji polskiej do wykrowienia naszej armji czerwonej, która uzbrowi się na koszt imperjalistów francuskich i ich wschodniego wasala. (???)

Jednym słowem p. Trocki zapowiada, że armja bolszewicka zdobędzie na armji polskiej to całe uzbrojenie.

# Za pieniądze czerwonych katów.

**SOWIETY FINANSUJĄ AKCJE KOMUNISTYCZNA W RUHRZE.**

PARYŻ, 31. 5. (A. W.) Francuskie dzienniki podają, że rząd posiada niewątpliwe dowody, iż akcja komunistyczna w zagłębiu Ruhry wspomagana jest przez znaczne sumy pieniężne, ze źródeł rosyjskich. Wyrażane jest przytem zdziwienie, że rząd niemiecki nie czyni żadnych wystąpień dyplomatycznych, ażeby za-

pobiec temu stanowi rzeczy.

„Temps” zapytuje, dlaczego rząd niemiecki nie naśladuje przykładu Anglii i nie wysłała do Rosji noty z protestem przeciwko wywoływaniu rozruchów w zagłębiu Ruhr, które zostały sfinansowane przez rząd sowiecki sumą 20 milionów franków szwajcarskich.

Szczególnie godnym zastanowienia jest fakt — pisze „Temps” — że wysyłka tych pieniędzy nastąpiła z Berlina, gdzie przecież kontrola nad obrotem zagranicznych dewiz jest tak drobiazgową.

## Z ostatniej chwili.

**VOTUM ZAUFANIA DLA RZĄDU MUSSOLINIĘGO.**

RZYM, 31. (PAT) Po ukończeniu dyskusji, parlament przyjął większością trzech czwartych głosów projekt budżetowy, wyrażając w ten sposób zaufanie dla rządu.

**NOWA NOTA ANGIELSKA SOWIETOM**

LONDYN, 31. (PAT) Jak się dowiaduje „Evening Standard”. Krasinowi została wręczona nowa nota rządu angielskiego.

**KRASIN ZASTĘPCĄ WOROWSKIEGO.**

BERLIN 31. (A. W.) „Vossische Zeitung” donosi, że Krassin przeznaczony został na rosyjskiego posła w Rzymie, jako następca Worowskiego.

Stanowisko to piastować będzie Krassin tylko przejściowo, na czas zawarcia nowego układu handlowego między Włochami, a Rosją.

**PROTEST ARC. FRYDERYKA.**

PARYŻ 31. (A. W.) Arcyksiążę Fryderyk złożył w komisji reparacyjnej protest przeciwko konfiskacie przez rząd Czechosłowacji, Jugosławji i Polski jego majątków, położonych w tych krajach.

Komisja reparacyjna uchyliła protest zawiadamiając arcyksięcia, że winien zwrócić się w drodze prawnej do sądów odnoszących państw, które rozpatrzą jego skargę.

**ZNISZCZENIE SIECI TELEFONICZNEJ.**

PARYŻ, 31. (PAT) Z Oberhausen donoszą o zniszczeniu sieci telefonicznej w okolicy na przestrzeni 3 — ch kilometrów.

**FRANCJA ZROBI PORZĄDEK W RUHRZE?**

BERLIN 31. (A. W.) W niektórych kołach politycznych w Berlinie krąży uporeczywe pogłoski, jakoby władze francuskie zamierzały poczynić pewne kroki w celu przywrócenia porządku w zagłębiu Ruhr.

Koła powyższe temu ewentualnemu krokowi Francji przypisują poważne znaczenie.

**MARSZAŁEK FOCH I P. PIŁSUDSKI.**

„Rzeczpospolita” donosi: Z zetknięć i rozmów Marszałka Focha z ustępującym szefem sztabu p. Piłsudskim, który bawił w Krakowie w czasie trzydniowego pobytu Marszałka, zapamiętano dokładnie i dosłownie kilka zajmujących szczegółów.

W ostatnim dniu pobytu, w niedzielę 13-go bm., odprawiona była na Rynku msza polowa. P. Piłsudski spóźnił się. Ale już i po mszy nie witał się z Marszałkiem Fochem przez dłuższy czas, rozmawiając osobno. Więc Marszałek Foch podszedł ku niemu i rzekł z niewysłowioną dobroduszością:

— Comment ça va, mon petit Marechal, vous avez oublié de me dire bonjour... Jakże zdrowie, kochany Marszałeczku, zapomniał Pan powiedzieć mi dzień dobry...

Tego samego dnia wieczorem, na przyjęciu u prof. Nowaka, p. Piłsudski w rozmowie z Marszałkiem Foch'em jał z zapalem rozwijać pogląd, że we wszystkich krajach wielcy ludzie są zwykle na północy (Foch pochodzi z najbardziej południowego kąta Francji, pod Pirenejami) i mówił:

— We Francji Normannowie i Frankowie, w Polsce ludzie z Litwy, Jagielkowie, potem Kościuszko, Mickiewicz...

Tu Marszałek Foch uśmiechnął się, przymrużył oko i dorzucił:

— Et Piłsudski...



## NA MARGINESIE.

## Wyjatek z listu.

Łódź 10 maja 1923 r.

My dear Jestem — w Łodzi, drugim do ludności po stolicy Warszawie mieści,.... skan daliczne bruki i brudy, których nie powstydzila by się żadna osada murzyńska, któreśmy oglądali na błotach, w okolicy słynnego afrykańskiego jeziora Victorja—Njanza.

Za to mieszkańcy odznaczają się niezwykłą zdolnością orjentowania się w czasie, którego nie spotkałem nawet na najwyższym szczyble cywilizacji stojących plemion, ani w Afryce, ani w Północnej Ameryce.

Nie dlatego, aby nie mieli zegarów; owszem jest ich tu wiele, ale albo one nie stosują się do gwiazd i słońca, albo słońce i gwiazdy tu inaczej chodzą. —

To drugie przypuszczenie wydaje się mi prawdopodobniejsze, wzięwszy pod uwagę teorie względności Einsteina, i ostatecznie, nie widział bym celu, dla którego mieli by zakładać zegary.

W każdym razie jest to fenomenalne zjawisko, gdyż i różnica między dwoma krańcowymi punktami ulicy Piotrkowskiej wynosi często około 2-eh godzin, czyli 30 stopni geograficznych, co przeliczone na długość wynosi coś 6000 kilometrów, kiedy cała ulica ma -zale dwie 5.

Jeden z Subyliów zauważył na rogu Nawrot na zegarze 1 minut 30. Szybko pokom binował coś i powiedział że jest teraz godzina 4 min. 23, a kiedy sprawdził, co powiesz, nie omylił się ani minuty!

W kwadrans potem byliśmy koło ulicy Cegielnianej, gdzie zegar wykazywał 9 minut 50; tenże łodzianin szybko obliczywszy coś znowu powiedział, iż mamy godz. 4 minut 39 i znów nie omylił się ani o ominutę, co sprawdziłem, na swoim chronometrze.

Wprawa mieszkańców tego miasta, w orjentowaniu się w czasie jest tak nadzwyczajna, iż Towarzystwo Tramwaj Miejskich podejmowało u wielu swoich zegarów wskazówki, a jednak motorowi prowadzą tramwaj dokładnie według rozkładu...

Na gmachu polskich zakładów elektrotechnicznych Siemens widnieje znowu zegar, który dla odmiany, niema wcale cyferblatu, nie przeszkadza to jednak wtajemniczonym i wprawnym łodzianom, doskonale wiedzieć kiedy mają iść spać.

Kiedy z jednym tubylcem odjeżdżaliśmy razem do Warszawy, pod ich głównym dworcem Fabrycznym puścił się on biegiem, krzycząc za mną abym za nim leciał bo parowóz puszcza już parę i pociąg rusza, poczem zniknął w zakamarkach tego budynku

Nim doleciałem pociąg ruszył widocznie mój chronometr coś źle idzie, z powodu zbyt gęstego powietrza tego grodu — pomyślałem, a chcąc naprzyszłość uniknąć podobnego przypadku, usiłowałem znaleźć zegarek. Nadaremnie! Zapytany w tej mierze kolejarz, odrzekł iż jest jeden zegar, ale na peronie, ale ten niezawsze chodzi. Kiedy mu wyraziłem zdziwienie, jak ludzie mogą wiedzieć kiedy odchodzi pociąg, mruknął niechętnie, że widać jestem nietutejszy i niewiem, że jak maszynista puszcza parę to jedzie... Czyś ty, my dear, w naszej great Britania, widział jaki dworzec bez zegara?...

Taddy.

## WADOMOSCI Z KRAJU.

## Gdzie uciekł Łuckiewicz.

(k) Wydany przez Sejm władzom sprawiedliwości poseł ukraiński, Marko Łuckiewicz, uciekł, jak się okazuje, do Pragi Czeskiej, gdzie bierze czynny udział w życiu politycznym tamtejszej kolonii ukraińskiej oraz zamieszka artykuły w pismach ukraińskich, wydawanych w Czechach.

## Zamknięcie „Deutschtumsbundu“.

(k) Z powodu ujawnionej wysoce szkodliwej działalności antypaństwowej politycznej organizacji niemieckiej „Deutschtumsbundu“, władze policyjne rozwiązały filję tego Stow. w Tezewie i Chojnicach na Pomorzu.

Pozostała jednak centrala Tow. w Bydgoszczy, która uprawia w dalszym ciągu szkodliwą dla Polski działalność.

## Listy z Danji.

Goście polscy w Danji, a duńscy w Polsce. — Trzeci Maja w Kopenhadze. — Srebrne wesele pary królewskiej. — Wspaniałe dary. — Król Krystjan X rycerzem orderu Białego Orła.

Kopenhaga, w maju

W pierwszych dniach kwietnia odwiedziła Danję wycieczka polskich rolników celem zapoznania się z organizacją duńskiego życia współdzielczego i celem porozumienia się ze współdzielcami tutejszemi co do możliwości wymiany towarów pomiędzy Danją a Polską. Danja miałaby między innymi dostarczać mleka kondensowanego a Polska węgli.

Latem spodziewamy się tu licznych gości polskich z okazji kongresów, odbywających się w Kopenhadze, jak np. kongres międzyparlamentarny i międzynarodowy kongres abstynencki. Niemniej zapowiedziało swój przyjazd szereg jednostek celem przeprowadzenia studjów nad duńską pracą oświatową, zwłaszcza nad t. z. w. uniwersytetami ludowymi. Wycieczkę celem poznania Danji zamierza urządzić w sierpniu Stowarzyszenie nauczycieli szkół średnich (wyższych). Na odwrót i Duńczycy zamierzają skorzystać z gościnności polskiej. W czerwcu wybiera się do Polski wycieczka rolników duńskich, a inicjatywę do tej wycieczki dał Centralny Komitet Kółek rolniczych w Warszawie. Wycieczka ta ma się zatrzymać również w Poznaniu celem zwiedzenia Wystawy Rolniczo-Przemysłowej.

Dzień Konstytucji 3 maja, w którym w Warszawie dokonano odsłonięcia pomnika, obchodzono w Kopenhadze przyjęciem w poselstwie polskim przy Frederiksgade przez hrabiociu dziećmi w duńskich strojach narodowych.

stwo Dzieduszyckich. Udział w niem wzięli przedstawiciele urzędów wojskowych i cywilnych oraz specjaliści przyjaciele Polski.

Krótko przedtem, dnia 26 kwietnia, stolica Danji była świadkiem uroczystości srebrnego jubileuszu duńskiej pary królewskiej, króla Krystjana X i królowej Aleksandry, księżniczki meklemburskiej, siostry żony b. niemieckiego następcy tronu. Szeręg zagranicznych książąt, w tem brat królewski, król Haakon norweski z małżonką królową Maud, brał udział w tych uroczystościach, które odbyły się częściowo w Kopenhadze, częściowo na zamku Fredensborg w pobliżu stolicy. W kopenhaskim pałacu rezydencyjnym Amalienborgu para królewska przyjmowała długi szereg deputacji, które składały dary od Duńczyków z kraju i zagranicy. Dary jubileuszowe były najrozmaitszego rodzaju. I tak powiat Frederiksborg podarował królewskiemu jubilatowi parę wspaniałych koni, kopenhaskie król. Stow. strzeleckie stworzyło legat na imię pary królewskiej. Duńczycy z Anglii ofiarowali obraz, przedstawiający motyw z uroczystości połączenia Szlezewigu z Danją, Duńczycy w Siamie dwa słonie ze srebra. Od niewiast duńskich z kraju i zagranicy para królewska otrzymała piękny dar narodowy; na który złożyło się 150,000 kobiet wszystkich stanów, z miast i wsi. Aby umożliwić wszystkim przyczynienie się do zakupienia daru, komitet nań zarządził, by składki obejmowały tylko sumy od 25 erów do 5 koron. Dar zamówiono w słynnej duńskiej fabryce porcelany, a było to największe zamówienie, jakie jej kiedykolwiek zlecono. Na dar złożyło się 120 wspaniałych talerzy z malutarami, przedstawiającymi okolicę całej Danji, wielka porcelanowa zastawa, wyobrażająca kosh z kwiatami otoczony dziesięć

Opinia publiczna jest bardzo zaniepokojona na tą tolerancją władz wobec centrali „Deutschtumsbundu“ i domaga się rychłego rozwiązania Stow. na zasadzie § 2 ustawy o stowarzyszeniach z dn. 19. IV. 1908 r., obowiązującej w dzielnicy pruskiej.

## Za krew pomordowanych.

Jak żyje pani Krasinowa.

Włoski dziennik „Il Popolo d' Italia“ protestując przeciwko wysłaniu do Rosji piętniędy, zebranych we Włoszech na rzecz głodujących dzieci rosyjskich pisze między innymi:

— We wrześniu 1922 Krasinowa, żona znakomitego obecnie dyplomaty sowieckiego, spędziła trzy tygodnie nad jeziorem Lago Maggiore w Stresa w słynnym przepychu Grand Hotelu des Iles Borromees.

Przez te trzy tygodnie arcyburżuazyjna p. Krasinowa, której towarzyszyły trzy córki i niezliczona ilość guwernantek i służ, wydała przeszło 20 tysięcy lirów tylko na zapłacenie rachunków hotelu.

Działo się to w chwili, gdy we wszystkich miastach włoskich rozlepiano plakaty z nadpisem:

Wystarczy 5 lirów, ażeby wyżywić przez tydzień głodne dziecko rosyjskie.

Czy może człowiek posiadający serce, odmówić tej drobnej daniny?

Podczas pobytu sowieckiej dygnitarzki w Stres jedną z jej córeczek zabolalo trochę gardło. Zaproszeni zostali do chorej wszyscy najlepsi lekarze miasta. Nie zadowolniono to jednak p. Krasinowej. Zażewała ona telegraficznie z francuskiej Riwierzy znakomitego specjalistę rosyjskiego, który w kilka godzin po zawezwaniu przybył do Stres.

Całe otoczenie p. Krasinowej świeciło takimi olbrzymimi brylantami i wogóle drogocenną biżuterją, że administracja hotelu zupełnie poważnie obawiała się najścia na hotel jakiejś bandy międzynarodowych opryszków.

Tak więc jedni uginają się pod kolcami brylantów, gdy drudzy giną pod brzemieniem nędzy.

32 figury porcelanowe, przedstawiające chłopów w starych duńskich strojach narodowych, a dalej 2 lampy z widokami najdalej na północ i południe, wschód i zachód położonemi punktami kraju, 2 potężne wazony z malaturami, ilustrującymi duński hymn narodowy a inną pieśń patriotyczną, wreszcie 5 stolików do herbaty z lazurą porcelanową. Abażury na lampach zrobione są z oryginalnych szlzewickich koronek (z Toeider). Do daru dołączono pieśń poety Waldemara Roerdama „Pieśń do Danji“. W imieniu deputacji kobiet duńskich przemawiała matka Waszej dobrej znajomej i wielkiej przyjaciółki, lektorki języków skandynawskich przy Uniwersytecie Poznańskim, pani szambelanowa Stemann z Haderslev. Duńczycy z niem części Szlezewigu ofiarowali parze królewskiej obraz zamku Glyksborg z nad fiordu Slensborgskiego, gniazda rodzinnego królów duńskich. Szeręg władców państw europejskich oraz prezydent Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki nadesłali telegraficzne życzenia, a posłowie w Kopenhadze ustnie złożyli swe gratulacje. Poseł polski w Kopenhadze wręczył przy tej okazji królowi nadesłane przez Prezydenta Rzeczypospolitej insygnia najwyższego orderu Białego Orła.

Przez cały dzień para królewska była przedmiotem ogólnej owacji, zwłaszcza podczas przejażdżki po mieście. Wieczorem odbył się w pałacu Fredensborg bankiet, a dzień srebrnego wesela zakończył się wspaniałym pochodem z pochodniami. Duńczycy zagranicą obchodzili dzień ten również uroczysto. I tak w Gdańsku zebrało się przeszło 50 Duńczyków na wspólny bankiet, a w Warszawie poselstwo duńskie zaprosiło wszystkich Duńczyków na wspólną uroczystość.



# KRONIKA

## — Kalendarzyk.

Piątek dnia 1 Czerwca Bł. Jakóba  
Wschód słońca g. 4 m. 22  
Zachód g. 8 m. 46

## — Widowiska.

Teatr miejski (Cegielniana 63)

„Szkoła żon“

Teatr Scylla (Cegielniana № 18)

„Qui pro quo“ „Szukajcie prezydenta“

Filharmonja (Dzielna 20)

„Luna“ (Przejazd 1)

„Gdy w sercach wre burza“

„Casino“ (Piotrkowska 67)

„Głos ulicy“

„Odeon“ (Przejazd 2)

„Cuda dżungli“

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Jego kanaryjska mość“

Miejska Biblioteka Publiczna (Andrzeja 14)

otwarta codziennie od 3—9 wiecz.

Muzeum Nauki i Sztuki (Piotrkowska 91)

Prace artystyczne S. Grodzieńskiego i akwarele B. Korzańskiego.

Od 31 | V — 17 | VI włącznie między 3—8 wiecz.

Kalendarzyk historyczny.

1496 Jan Olbracht na Sejmie piotrkowskim o głoszą statuta.

## Wiadomości bieżące

### — Wczorajsze uroczystości Bożego Ciała.

(pap) W dniu wczorajszym, jako w dniu Bożego Ciała, odbyła się w katedrze św. Stanisława Kostki uroczysta procesja. Uroczystości katedralne celebrował J. E. ks. biskup Tymieniecki w asystencji licznej duchowieństwa z całej diecezji. J. E. celebranta prowadzili w procesji przedstawiciele władz państwowych.

W procesji wzięły udział kompanje kościelne ze wszystkich świątyń łódzkich, liczące ogółem kilkadziesiąt tysięcy osób. Pierwszy ołtarz ustawiony był przy zbiegu ulic Emilji i Piotrkowskiej, drugi ołtarz przy ul. Czerwonej, trzeci przy ul. Wólczańskiej, czwarty przy ul. Skorupki.

Za baldachimem szedł pluton honorowy W. P. Podczas procesji przygrywały orkiestry wojskowe.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się uroczysta procesja w kościele parafialnym św. Krzyża.

### — Wypłata pensji dla nauczycielstwa.

(bip) Wypłata pensji dla nauczycielstwa szkół powszechnych za miesiąc czerwiec odbędzie się w sobotę 2 bm. Zasadnicza pensja czerwcową wynosi pensję majową plus 10 proc. dodatku.

### — O reorganizację sieci szkolnej.

(bip) W związku z reorganizacją sieci szkolnej w powiecie łódzkim, rada szkolna powiatowa przystąpiła do ustalenia obwodów szkolnych. W tym celu odbędą się w poszczególnych gminach konferencje dozorców szkolnych z nauczycielstwem.

## Wypadki i kradzieże

### — Ostrożnie w podróży.

(bip) Od dłuższego czasu kroniki policyjne notują dzień w dzień liczne wypadki kradzieży, bądź to na dworcach, bądź w czasie podróży. Władze kolejowe winny wydać w celu zapobiegnięcia temu zarządzenia, któreby ochroniły podróżnych od tego. W pierwszym rzędzie należałoby przeprowadzić europejskie reformy przy wypuszczaniu i wpuszczaniu pasażerów z dworca na peron przez uruchomienie większej ilości przejść, co nietylko koniecznym jest ze względu na bezpieczeństwo podróżnych, ale też ze względu na elementarne potrzeby, wygody.

Z drugiej strony należałoby przeprowadzać od czasu do czasu obławy policyjne na dworcach, które stają się terenem operacyjnym i stałym siedliskiem wszelkiego rodzaju mętów społecznych. Jednocześnie władze kolejowe winny ostrzeżać i przetrzymać ministerium ko-

# Zniżka cen mięsa

## POWTÓRNA KONFERENCJA W REFERAC WALKI Z LICHWA!

(bip) Jak już donosiliśmy na wtorkowej konferencji w referacie walki z lichwą podwyższono ceny mięsa wołowego, cielęciny i baraniny, jednakże onegdaj zauważyć się dała na rynku tendencja zniżkowa na wszelkiego rodzaju bydło, wobec czego kierownik referatu walki z lichwą dr. Grabowski zainicjonował onegdaj powtórna konferencję celem stosunkowego obniżenia cen.

Na konferencję przybyli przedstawiciele hurtowników i detalistów, oraz rzeźnicy wieprzów z krańców miasta. Nie przybyli natomiast przedstawiciele cechu majstrów rzeźniczych.

Dr. Grabowski zakomunikował zebranym, iż z powodu nadmiernego napływu bydła wykazała się na rynku tendencja zniżkowa, wobec czego zachodzi potrzeba odpowiedniego zniżenia cen mięsa. Przedstawiciel rzeźników z przedmieść również był za obniżeniem cen.

W konkluzji ustalono następujące ceny: cielęcina w hurcie normalna i koszerne 10,000 mk. a w detalu 11,500 mk. W sprawie obniżenia cen mięsa wołowego toczyła się dłuższa dyskusja. Rzeźnicy uważali za stosowne nie obniżać ceny. Sprzeciwił się temu dr. Grabowski, zaznaczając, iż ceny skór poszły w górę i dochodzą obecnie do 15,000 mk. za klg. wobec czego mięso kalkuluje się taniej.

Mimo oporu hurtowników ustanowiono ceny mięsa wołowego w hurcie I gat. 14,000 mk. a za koszerne 17,000 mk. II gat. normalne 13,000 mk. koszerne 15,000 mk., w detalu normalne I gat. 15,600 mk., koszerne 19,000 mk. I gat. normalne 14,600 mk. koszerne 16,600 mk. Ceny baraniny narazie pozostają niezmiennione.

W końcu dr. Grabowski zaznaczył, iż aczkolwiek obecni protokółu nie podpisali, to jednak ceny te są obowiązujące, i uchylający się od nich będą surowo karani.

# Wczorajsza burza.

## ZNACZNE SZKODY OD PIORUNÓW I ULEWY.

(pap) Wczoraj w godzinach pomiędzy 4 a 5 przeszła nad miastem naszym niezwykle silna burza z piorunami i grzmotami. W czasie burzy, w przeciągu godziny padło na miasto 18 piorunów, które częściowo uderzyły w budynki.

Trzeci piorun uderzył w przewodnik (słup tramwajowy) u zbiegu ulic Andrzeja i Piotrkowskiej spalając t. zw. korki kontaktowe linje elektryczną w górnej dzielnicy miasta. Zaobserwować przytem dało się ciekawe zjawisko, gdyż żelazny słup, podtrzymujący zbiornik kontaktowy, i druty tramwajowe przez 20 minut stały w płomieniach ozerwono — niebiesko — żółtego ognia. Zawiadomiona natychmiast elektrownia wyłączyła kontakty dzielnicowe w pobliżu wypadku, gdyż w przeciwnym razie mogłoby nastąpić spalenie korków i krótkie spięcie na wszystkich linjach elektrowni w Łodzi.

Szósty piorun uderzył w dom przy ul. Piotrkowskiej Nr. 83.

Ósmy piorun uderzył w dom przy ul. Zakątnej Nr. 7, gdzie zajęły się górne piętra

Pożar ugasili domownicy przy pomocy straży ogniowej ochotniczej.

Dziewiąty piorun uderzył w dom przy ul. Nowomiejskiej, gdzie zapaliła się na strychu bawełna. I tutaj ogień ugasił pierwszy oddział straży ogniowej ochotniczej.

Półgodzinny ulewny deszcz pokrył między położone ulice na starym mieście prawdziwymi jeziorami. Woda wdzierała się do piwnic i składów, zatapiając umieszczone w nich towary i przyczyniając właścicielom duże straty. Do wypompowywania wody do zalanych składów wezwane zostały wszystkie oddziały straży ogniowej ochotniczej łódzkiej. Akcją ratowniczą kierował dr. Grabowski, naczelnik straży.

Wypadku z ludźmi nie było. Starzy ludzie nie pamiętają tak silnej burzy, jaka miała miejsce w dniu wczorajszym.

Strat w polach i ogrodach burza nie przyczyniła.

## Teatr i sztuka

### — Teatr Miejski.

Z powodu choroby jednego z artystów grającego rolę główną w „Wierze Mircewej“, dyrekcja zmuszona jest odłożyć premierę. Dzień 1 czerwca „Szkoła żon“ po cenach zniżkowych.

## Ze sportu.

### MECZE TOWARZYSKIE

„Warszawianka“ — Ł. T. S. G. — 3:0 (1:0)

Gra niemożliwa wskutek rozmiarów boiska; Ł. T. S. G. z 4 graczami z rezerwy.

### WYŚCIGI KOLARSKIE UNIONU.

Wskutek ulewy i nieprzybycia jeźdźców zagranicznych odbyło się tylko 6 biegów, w których udział brali tylko miejscowi i mniej ważni jeźdźcy, ponieważ oslizgły tor niepozwalał szanującym się jeźdźcom na branie udziału w zawodach.

### MATCH TENNISOWY WARSZAWA—ŁÓDŹ

Dn. 2 i 3 czerwca na kortach warszawskie go Lawn—Tennis klubu w parku Sobieskiego odbędzie się match przyjacielski, między reprezentacją łódzkiego klubu Lawn—Tennisowego a najlepszymi graczami klubu warszawskiego. Rozegrane zostaną dwa single i dwa damskie.



cztery single'e męskie, dwa double'e mixed i dwa double'e meskie. Ze względu na równowagę sił gra zapowiada się bardzo ożywiona i wynik jest trudny do przewidzenia.

Ze strony Łódzkiej udział weźmie mistrz Polski, w singlach damskich i double'ach mixed panna Richterówna.

Skład warszawskiej reprezentacji jest jeszcze nie ustalony i zależy od wyników gier wróbnymi, jakie kandydaci do reprezentacji w bieżącym tygodniu pomiędzy sobą rozegrają.

Obecnie brani są pod uwagę panie: Kowańska, Znajdowska, Zechowska i pp.: Jan i Jerzy Kowalewscy, Gachet, Emchowicz, Drewnowski, Szezerbiński i Zawisza.

KRAKÓW—ŁÓDŹ — 2:0.

Wczorajsze zawody międzymiastowe pomiędzy reprezentacją miasta Krakowa i miasta Łodzi dały wynik 2:0 na korzyść Krakowa.

Nasze poglądy, wyrażone w jednym z „Kurjerów Sportowych”, sprawdziły się, albowiem reprezentacja Łodzi wyjechała do Krakowa bez glory.

Jutro o godz. 4. 30 po poł. spotkają się dwie najlepsze drużyny kl. C. w Łodzi a mianowicie G. M. F. i Elektrotechnicy. Zawody te odbędą się na boisku przy ul. Wodnej, a będą jedne z najinteresowniejszych z sobotnich zawodów w Łodzi w r. b.

— Ze Zw. Zaw. Techników.

Zarząd Związku Zawodowego Techników Przemysłu Włókienniczego i pokrewnych zawodów w Państwie Polskiem, prosi swych członków o zebranie się w dniu dzisiejszym o godz. 4—ej po poł. w lokalu Stowarzyszenia Techników Andrzeja 3, w celu przyjęcia udziału w uroczystości powitania Prezydenta Rzeczypospolitej.

Pojedynek na kosy

5) Ostatnimi dniami w jednej z miejscowości słowackich odbył się niezwykły pojedynek.

Był to pojedynek dubeltowy, albowiem po obu stronach stanęli jednocześnie do rozprawy dwaj bracia Pojedynek poprzedziły następujące okoliczności. We wsi Svatince bracia Jakób i Jan Kristea utrzymywali miłosne stosunki z dwiema pięknościami wiewskimi. W ostatnich czasach żar miłosny obu tych dziewcząt w stosunku do tych dwóch braci osłabił, a zwrócił się natomiast ku braciom Imre i Franciszkowi Baloszom.

To dało powód do ustawicznych sporów pomiędzy obu parami braci. Chcąc zatargom kres położyć postanowili oni rozstrzygnąć sprawę pojedynkiem. Uchwalili pojedykować się dobrze wyostrzonymi kosami. Pojedynek miał odbyć się na łące, na dystans wymierzony podwójną długością kos. I tak się stało. Zaraz przy pierwszym starciu bracia Baloszowe padli, krwią brocząc, na ziemię, otrzymali bowiem rany w głowę, piersi i ręce. Bracia Kristea odnieśli tylko lekkie rany.

Zwycięzeni bracia odesłani zostali do szpitala, a zwycięzcy pomaszzerowali do więzienia.

Różne:

A.A. Na raty! Trykotina jedwabna czarna białe pasy tylko 45.000 metr różne lokciowny najtaniej najwygodniej u Leona Rubaszki, Kilińskiego 40. 3155-7

A kaszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań przyjezdnych i miejscowych. Piotrkowska 132 3255-6

Letnie mieszkania w ładnym ogrodzie i tuż przy lasku w Chojnach do wynajęcia. Bliższe szczegóły Napiórkowskiego 40 m. 9. 3490-3

Przybłąkał się pies wilczej rasy jest do odebrania za zwrot kosztów na ul. Rokicińskiej 11 pierwsze wejście m 25. 3492-3

Pracznica potrzebna do pralni Zielona 23. 3496-2

Potrzebna służąca uczciwa do wszystkiego z praniem Zgłaszać się ul. Fabryczna 1 m. 4 róg Kilińskiego. 348-2

Przyjmę posadę w charakterze gospodyni na miejscu lub na wyjazd do samotnego. Wiadomość Cegielniana 61 pralnia 3484-2

Potrzebny chłopiec do obsługi gości do „Kawiarń” Zielona 12. 3485-3

Potrzebna zdolna krawcowa może być bez kroju Zielona 14 Sklep H. Szyca. 3489-2

Potrzebna inteligentna panienka z przyzwoitego domu z syciem do dzieci. Zgłaszać się ul. Fabryczna 1 m. 4 róg Kilińskiego. 3480-2

Potrzebni stolarze mełowi Jakóba 13. 3494-3

Potrzebna jest prasowaczka i uczennica, do prasowania bluzek ul. Dzielna 24. 3497-2

Poszukuję 2 pokoje z kuchnią od Radwańskiej do Placu Wolności. Oferty do Rozwoju pod „S. B.” 3498-3

Udzielam lekcji w zakresie sześciu klas. 6 Sierpnia 14 pralnia. 3595-3

Power do sprzedania nowy marki Opel Zakątna 47 III p. m. 14. 3411-4

Pies wilczej rasy z rzemienną przepaską zginał, dać znać za wynagrodzeniem Lutomięski proboszcz. 3434-2

Z powodu wyjazdu natychmias do odstąpienia skład drzewa i węgli nadający się również na skład cesek Brzezińska 71 wiadomość na miejscu. 3440-2

Do czynnej kopalni węgla potrzebny wspólnik z miljardelem marek. Zydzi wykluczeni Wiadomość osobista Plestrzyński Sosnowiec Sienkiewicza 6/2 3442-2

Wieczną młodość uzyskać można przy użyciu kremu ORO 6151s6

Ważne! Towary sezonowe, krajowe i zagraniczne oraz białe lizniane, duży wybór poleca Antoni Wągrowski Piotrkowska 117. 3444-6

Wydać obiady gospodarskie Kilińskiego 94 parter m. 2. 3446-2

Poszukuję miejsca gospodyni z syciem i prasowaniem może być na wyjazd. Oferty do Rozwoju pod „Gospodyni” 3448-2

Przyjmę na mieszkanie 2 dziewczynki kształtujące się w Łodzi, z prowincji z całkowitym utrzymaniem. Wiadomość Wólczańska 62 m. 11. 3455-2

Służąca do wszystkiego, czysta umięjąca dobrze gotować 4 osoby, 3 pokoje, potrzebna zaraz Przejazd 37 m. 23 Kowalska 3454-2

Potrzebne są uczennice i podreczne do sztucznych kwiatów ul. Krucza 29. 3456-2

Jest do odebrania pies wilczej rasy ul. Krzywa 6 m 5. 3458-2

Zagubione dokumenty

Maczmarek Febiks zgubił książkę wojskową wydaną w Pałacu. 3491-3

Dr. S. KANTOR specjalista chorób wenerycznych i skórnych Piotrkowska 144 róg (Ewan Gielickiej) Godz przyjęcia od 9-2 i 6-8. dla pań 5-6 3505

Kupuj kto może towary co dzień droższą, my sprzedajemy po tanich cenach. Etaminowe suknie 150 — 125 — 85000 ostatnie fasony w różnych fasonach. Kretonowe suknie 75 — 65 — 58000. Bluzki etaminowe 65 — 55 — 45000. Palta damskie od mk. 150.000 do najelegantszych. Szmechel i Rozner Łódź, Piotrkowska 100 i 160. (6258b)

Sprzedam piekarnię z całym urządzeniem w dobrym punkcie. Wiadomość ul. Konstancynowska 57 Siusarski 3443-2

Najwyższy czas dla Pań, używać krem ORO który udelkatnia cerę. 6151s6

Bilard kręgielkowy i patefon amerykański i gramofon do sprzedania Sw. Anny 51 piwiarnia. 3488-2

Power „Ormonde” z wolnym kołem do sprzedania Piotrkowska 188 m. 2. 3439-2

Okazyjnie sprzedam tremo, 2 łóżka z materacami i dużą otomanę. Gdańska 4 m. 17. 3476-2

Do sprzedania plac 3200 m kw. w śródmieściu. Wiadomość S. Bieliński i A. Heppen Al. Kościuszki 17 od godz. 3 do 5 po poł. 3435-2

Sklep spożywczy z mieszkaniem, dobrze prosperujący do sprzedania Radwańska 55. 3471-2

Patefon i 2 rowery sprzedam wiadomość Fijałkowska 30 front. 3488-2

Sprzedam motocykl prawie nowy typu 1922 r., firmy Fex i rower z motorkiem Krzemieński Piotrkowska 178. 3493-4

Suknie od 54.000, ubranka dziecinne od 13.000 poleca chrześcijańska pracownia trykotaży R. Samulskiego Miłsza 34 3483-5

Domy, młyny, fabryki z maszynami, wielka fabryka nadają się na przedziałnie przy samej kolei do sprzedania. Wiadomość Plestrzyński Sienkiewicza 6 i 2. Sosnowiec 3441-3

Duży obraz olejny ręcznie malowany z ramą i patefon z płytami tanio sprzedam Młynarska 20 m. 39 (Bałuty). 3486-2

Kupię sklep w dobrym punkcie pośrednicy wykluczeni Oferty z ceną proszę podawać do adm. Rozwoju pod „Poświęch” 3487-2

Okazja. Intares przemysłowy do sprzedania z powodu wyjazdu Oferty do Rozwoju pod „Intares przemysłowy” 3499-5

Zagubiono 3 weksle

na 100.000, 200.000, 400.000, wystawione przez p. Andrzeja Łuczaka, w Zagajcu, na zlecenie p. Fiszelewicza w Łęczycy i jeden na 500.000 na zlecenie Błuma. Weksle są unieważnione. 885b

Potrzebna zdolna krawcownia do firmy A. Cabanek Piotrkowska 275. (861d3)

Do sprzedania krawcownia, ciężarowy, dwukonny. Spółka Czeladzi Rzeźniczych, Andrzeja 52. 871b

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Mebel sypialne, stołowe szafy, łóżka, stoły, krzesła, otomany, kozetki, krzesła, wiedeńskie oraz inne sprzedaje Przejazdki Piotrkowska 108 6262-0

Kucharka wykwalifik

z poważnymi rekomendacjami potrzebna na wieś, na kresy Zgłaszać się biuro S. Bieliński i A. Heppen, ul. Aleje Kościuski 17, od 4—5 p. poł. 881s

Dr. med. LUBICZ CEGIELNIANA 45. Choreby skórne, weneryczne, moczopłciowe. Leczenie sztuczne, słońcem wyżywn. Przyjm. 12.30—1.30 i 4—8. Dla pań oddzielna poczekalnia. (867b)

Kupuje 614 placę 200 proc. drożej za brylanty, złoto, srebro i biżuterię, zęby sztuczne, garderobę i szale czarne, Zachodnia 32 naprzeciw lombardu i p. L. Millich.

Sprzedam parę dębowych łóżek z materacami, szafę, bieleżniarkę, stół rozsuwany, krzesła, kozetkę Piotrkowska 132 — 9. 3459-2

Kupię bryczkę małą na kucyka używaną, Zachodnia 36 m. 12 3478-2

Do sprzedania dom o 5-ciu pokojach i około 2 mórg saporowcowego. Wadomość Ozorków ul. Średnia 135. 3482-3

Cena ogłoszeń przed tekstem i w tekście 800 mk., za tekstem 700 mk., z wyjątkiem 350 mk., wśród drobnych 500 mk., nekrologi 700 mk., komunikaty 700 mk., za wiersz milimetrowy lub jego miejsce, białe ogłoszenie barierminowe 80 mk., za wyraz, duże litery 500 mk., dla poszukujących pracy 60 mk., najmniejsza ogłoszenia 800 mk., ogłoszenia za najaczej 50 proc. drożej. Zgłoszenia 100 proc. drożej. Stronka przedtekstem dla ogłoszeń podzielona na 3 kolumny, za tekstem 5 kolumn. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 5.30, poza tym do godz. 8.00. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwójka oznacza już przyjęcie od dnia zamknięcia druku. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 5.30, poza tym do godz. 8.00. Red. odpowiedzialny Alojzy Kuzio Wydawca Jan S. Czajewski Włoczek 5, Osławskiego